

Posiedzenie Komisji Wojskowej i Zagranicznej
z dnia 15 Października 1919 r.

Protokół
/posiedzenie tajne./

ODPIS.

Członkowie Komisji Wojskowej: Anusz, Malewski, Ks. Nowakowski, Kurczak, Wł. Dębski, Jachowicz, Ks. Sykulski, Wichliński, Piechota, Górny, Madej Matakiewicz, Napiórkowski, Bardel, Buczny, Łabęda, Dubanowicz, Moraczewski, Lieberman.

Sprawa ogólnej sytuacji wojskowej.

1./ Przemawia zastępca Szefa Sztabu pułk. Haller.

Naczelne dowództwo idzie do zwiżania frontów, dlatego zwi-
ja się front czeski i Petlury w części. Zmniejszy się front
zachodni po ratyfikacji. Potrzebny jest pewien kontyngens woj-
ska na front północny ze względu na ruchy v. d. Goltza. Żle
przedstawia się ekwipunek z ubraniem.

Potrzeba jest : 95.000 płaszczy, trzewików, 65.000, butów
9.055, kocy 89.000, spodni 51.523, bluz 50.675, koszul 100.000,
kalesonów 20000, kożuszków 39000.-

Anglia zmieniła w ostatniej chwili politykę i pozwala wy-
wieźć 600000 + 300000 płaszczy, przytem polecono gen. Fochowi,
by on wziął ubranie i amunicję dla armii polskiej, co ułatwi
nam sytuację, ale dziś jest jedyny ratunek przystąpić do rekwi-
zycji w kraju.-

Sytuacja aprowizacji przedstawia się źle i bez planu na
cały rok nie może wojsko wytrzymać. Potrzeba codziennie 25 wa-
gonów mąki i 10 wagonów jarzyn. Na frontach niema zapasów, a
jednak potrzeba 1000 wagonów zamagazynować.

2./ Jen. Majewski. stwierdza, iż przewozowe trudności nie
pozwalają nam sprowadzać większych ilości z zagranicy.- Pro-
gram zaopatrywania Armii: zamówiono płaszczy przeszło 800000.
Sprawa kolejnictwa jest trudna. Można mieć już w Warszawie a
trudności przewozowe na front opóźniają dostawę.

Dążeniem armii musi być 6-cio miesięczne dlatego trzeba



przeprowadzić decentralizację, by nie sprowadzać z Poznania na front. Wszelki strajk wewnętrzny może sprowadzić katastrofę.

v. mister Skrzyński. Sytuacja nie tylko wojskowa ale i zagraniczna jest groźna. Rząd nie może wierzyć ludziom wschodu dlatego armię musimy trzymać choć ona tak wiele kosztuje. Nap. Petlura dał pełnomocnictwo zawarcia rozejmu, po 10 dniach zjawia się drugi pełnomocnik i mówi co innego, z Czechami jest bardzo trudna sytuacja, gdyż chcemy z nimi zawrzeć porozumienie, a tymczasem Czesi wyrzucają ze Słowaczyny Polaków, w litewskiej sprawie chcę być lojalnym i złożyłem deklarację, z rządem berlińskim koniecznie chcę dojść do porozumienia. Nie wiadomo czy znalazłby się Polak któryby chciał pokoju z Sowiecami gdzie, jak mamy dowody rządzą wpływy niemieckie. Sowiety otrzymują od Niemców pomoc i Judenicz tak samo. - Partya ta niemiecka działa więc na 2 fronty - ona twórcą wojny - Bernharda wysłała do Prus. - Plan Niemców jest następujący: przygotować wojska nad Bałtykiem i na Śląsku, by w stosownej chwili uderzyć na Polskę czy z reakcyjnym Judeniczem, czy z Sowiecami.

Zaznacza że streiki dzisiaj są katastrofą.

p. Daszyński. Stwierdza, że o tych wszystkich sprawach wie cały świat. Polska gospodarka jest podobna do ostatnich dni konającej Austrii. Sejm musi się zastanowić czy wojnę prowadzić. Po długiej dyskusyjnej mowie dochodzi do wniosku że z bolszewikami trzeba zawrzeć rozejm, zwrócić się do niemieckiej demokracji, jak również do czeskiej, by wytrącić broń reakcyonistom nieprzyjacielskim.

p. Moraczewski. Stwierdza stan beznadziejny wewnętrznych stosunków ze względu na niedołęstwo organizacji pracy, - organizacji aprowizacji, która musi iść w kierunku sekwestru. Żeby ulżyć wewnętrznym stosunkom musimy oficjalnie wystąpić z propozycją pokoju do bolszewików na podstawie ustąpienia tych krajów które dzierżymy, by mogły się opowiedzieć jak chcą żyć.

p. Anusz zaznacza, że walka z bolszewikami jest nam narzucona. Trzeba zrozumieć, że ideologia bolszewicka polega na ekspansji i gdybyśmy nawet poszli na pokój, to mielibyśmy wojnę z Kołczakiem, gdyż bolszewicy rosyjscy nazywają swoimi obywatelami ~~wszystek~~ proletaryat światowy. Dlatego głosowanie za pokojem jest wzmocnianie wojny w innej formie. Bolszewicy nie są siłą pociskową, ale siłą rozkładową.- Dlatego trzeba uodpornić psychikę żołnierza i zwalić odpowiedzialność na bolszewików,- proponuje wybrać komisję któraby mogła skonstruować propozycje pokojowe na wschodzie.

Ks. Lutosławski proponuje poprosić Naczelnika Państwa.-

Prezes Anusz

Sekretarz Ks. Nowakowski.

Akta Arch. Sejmow. z 1919 r., Kom.Wojsk.-Teka 19, zesz.I.

Komisyi Wojskowej i Zagranicznej dnia

16 Października 1919.

/ 55 /

Posłowie: Buczny, Wichliński, Łabęda, Piechota, Małyszko, Poniatowski, Zagórski, Bagiński, Liebermann Malewski, Załuska, Wł. Dębski, Anusz, Ks. Nowakowski, Dubanowicz, Trzeciński Kurczak.
Minist. Wojny : Min. Wojny jen. Leśniewski, v. m. jen. Majewski.
Sztab jen.: pułk. Haller, pułk. Malczewski, maj. Laudański, maj. Litwinowicz.-

Dalszy ciąg dyskusyi:

p. Kamieniecki, dowodzi, że wojna z Rosyą jest obroną granic dawnej Rzeczypospolitej które Dniepru sięgały i dlatego zamiast pertraktować z bolszewizmem jasno wytknąć sobie cel. Trzeba koniecznie ubrać armię, zjednoczyć ją w jednakowych warunkach.

p. St. Grabski żąda jasnego programu polityki zagranicznej i krytykuje stanowisko v. m. Skrzyńskiego który rozróżnia pomiędzy v. Goltzem i Rządem z Berlina i dowiódł, że i stanowisko Entente'y jest inne, gdyż za Goltza czyni odpowiedzialnym Rząd Berliński, a są dowody, że to jedna ręka prowadzi. Sztuczna dyplomacya i niejasna polityka zagraniczna prowadzi do zguby. Trzeba jasnych dróg w polityce zagranicznej i pozytywnych danych, żeby naród wiedział o co się bije. Dlatego nie trzeba przychodzić do wniosku: „kończyć wojnę” tylko „naprawić zło w armii”. Wiadomo było bowiem od wiosny, że wojna z Rosyą będzie i w ziemi dlatego musi być i kara. Jednak kara jest za mało, trzeba zastanowić się co Rządowi dać, by umożliwić wywalczenie granic naszych.

p. Niedziałkowski zwraca uwagę na fizyczną niemożliwość prowadzenia wojny i zaopatrzenia armii i płynącą stąd konieczność likwidacji wojny. Możliwe są dwie drogi: zawieszenie broni

z rządem sowietów; gdyby ta była ^{nie}możliwa - musi być zrobiona propozycja pokojowa z naszej strony z jasnymi warunkami pokoju. Żołnierz polski obecnie walczy pośród ludności rosyjskiej i tam niema poparcia w żadnej grupie społecznej - stąd przebycie zimy w tych warunkach bez aprowizacji jest niesłychanie trudne. Trzeba jednak proklamować głośno zasadę nieinterwencji w Rosji, bo dotąd wszystko co robimy jest wyraźną interwencją w wewnętrzne sprawy rosyjskie; wszak oficjalnie na terenach okupowanych pozwolono na zaciąg Denikinowski. Podkreśla niesłychany brak przewidywania ze strony władz wojskowych.

Konieczne jest porozumienie między Polską, a państwami bałtyckimi. Ostrzega przed złudzeniem p. Skrzyńskiego co do rzekomo bardziej polonofilskiego nastroju nowego rządu Litwy. Należało raczej dopomóc do zwycięstwa lewicy społecznej litewskiej, która pragnie ścisłej łączności z Polską.

Apel p. Skrzyńskiego do patriotyzmu PPS jest w sprzeczności z akcją ministerjum Spraw wewnętrznych przeciw związkowi robotników rolnych.

Musimy oświadczyć, że nie damy żadnej pomocy Denikinowi, i że gotowiśmy zawrzeć pokój z każdą stroną z nami wojującą, na zasadzie samookreślenia narodów. Na tej zasadzie trzeba też konkretnie rozstrzygnąć los kresów wschodnich.

Wiceminister Skrzyński ostrzega przed wywodami, któreby mogły przed światem przedstawić naszą ciężką sytuację, jako bez wyjścia- i ośmielić Niemców do próby niewykonania traktatu. Dlatego podkreśla konieczność ścisłej tajności. Zwraca uwagę na wpływ takiej dyskusji i pesymizmu na plebiscyt. Dlatego prosi o odłożenie dyskusji w plenum. Odpowiada p. Daszyńskiemu. Musimy jasne cele polityki na wschodzie mieć - a streszczają się one w pojęciu „samostanowienia narodów”. Ale nie należy zanadto ściśle formułować, coby niektóre grupy mogło przeciwko nam obró-

cić. O odpowiedzialności Rządu niemieckiego za von der Goltza rząd polski wie - i starał się o to, aby Ententa tej odpowiedzialności wymagała; ale w przededniu walki z v. d. Goltzem nie jest w naszym interesie ~~ta~~ odpowiedzialność łączyć - musimy ją dla taktycznych względów rozdzielać. Niemcy liczą na zwycięstwo w wojnie ekonomicznej - i silne grupy na tej podstawie opierają się akcji kół wojskowych, z których czerpie natchnienie v. d. Goltz. Może nie od nas zależeć, czy będziemy mieli wojnę z v. d. Goltzem.

Rząd litewski jest przypuszczalnie gorszy od poprzedniego w intencjach. Ale są pewne fakty i enuncjacje pod wpływem obcym, które pozwalają mniemać, że będzie zmuszony zmienić linię polityczną wbrew intencji.

p. Poniatowski - rozróżnia zagadnienie zakończenia wojny od zagadnienia umożliwienia jej prowadzenia. W każdym razie to ostatnie zagadnienie musi być rozstrzygnięte pozytywnie, nawet gdyby się pierwsze dało rozwiązać. Musimy oba zagadnienia rozpatrzyć i rozstrzygnąć niezależnie. Zawieszenie broni, które proponuje P P S, żadną ulgą by nie było: trudności nie zmniejszą się, a zniszczy się wojsko, które tylko trwając w stanie czynu wojenne-go może wytrwać moralnie. Inaczej grozi „bratanie się”.

Co do pierwszego zadania - przemówienie p. Grabskiego każe przypuszczać, że żołnierz polski walczy o polską ziemię i o ekspansję terytorjalną: to jest błędne i niebezpieczne, i żołnierz tej świadomości niema. Ma natomiast poczucie konieczności obrony wolności i bezpieczeństwa od zaborcy. Trzeba go w tem przekonaniu utwierdzić. Na to musi być przekonany, że akcja, którą prowadzi jest nie wynikiem naszej inicjatywy, ale inicjatywy wroga. Sama mowa o pokoju nie demoralizuje wojska - przekonanie, że wojna jest narzucona wbrew gotowości pokoju podtrzymuje wojsko. Propozycja pokojowa wtedy, gdy armia stoi poza granicami własnymi nie osłabi wojska.

Nic fałszywego jak nazywanie naszej walki „błędem rycerstwem”, pod hasłem „za naszą i waszą wolność”. To hasło dla otaczających nas ludów jest zrozumiałe i zachęcające, a będąc w związku z umocnieniem samej Polski - i naszej opinii publicznej jest bliskie i cenne. Utworzenie państw narodowych na terenie dawnej Rosji jest wartościowym celem wojny, dla nas zrozumiałym! Proponuje zawieszenie broni, a jeśli bolszewicy, czy inni odrzucają propozycje, to świadomość w narodzie wzmocni - Co do ubrania armii, nie można iść drogą rekwizycji, trzeba uświadomić społeczeństwo, by ofiarność wzmoczoną została. Podtrzymuje propozycje p. Anusza: „wybrać p.komisję któraby ustaliła punkty pokoju”

p. Malewski. Zaznacza, że posłowie socjalistyczni twierdzą „zapropionować pokój bolszewikom i nie mieszać się do Rosyi”, jednak propozycja pokoju jest właśnie mieszanie się do Rosyi, gdyż wzmocniamy przez to bolszewików a osłabiamy ich wrogów.- Proponuje zrobić wielką akcję przez duchowieństwo i wójtów, by składano ciepłą odzież. Na Podhalu wywożą baraniace, które trzeba powstrzymać. Ważną jest również rzeczą składnica sanitarna. Misya Romera zrobiła zakupów sanitarnych za 1 milion dolarów i 9 milionów franków. Dużo jest rzeczy niepotrzebnych przywieziono a potrzebne nie mają miejsca. Kupuje się rzeczy niepotrzebne.- Gen. Romer nie odpowiada swojemu celowi. Dalej przyszło 38 wagonów z Francyi, z kontrabandą 36 wagonów, w co wmieszany został poseł Prallon, który zabronił francuzom dawać jakiegokolwiek wyjaśnienia. Misya zakupu koni w Ameryce wydała przeszło milion na dyety własne prawdopodobnie dlatego, że nie mogła się porozumieć z misją Romera. Są wiadomości z Kaukazu północnego, gdzie są nam życzliwi i mamy swoich ludzi, a posyła się młodzików, albo arystokratycznych niedołęgów. Nasz interes jest kupować tak byśmy sobie nie psuli waluty. Tam można kupować za ruble. Dlatego trzeba zrewidować przywóz i po-

przecć miejscowy przemysł.

p. Seyda. Stwierdza, że Francya z chwilą zawieszenia wojny z Niemcami jest dziś nie zdolna do dalszego prowadzenia wojny, to samo będzie i z nami. Nas wojna może czekać i z Denikinem. Jeśli my z góry nie chcemy rezygnować z ziem wschodnich to proponujemy pokój! Zaznacza, że twierdzenie rządu iż nie potrzeba mieć stałego programu na wschodzie jest błędem. Trzeba mieć program koniecznie. Dlatego reasumuje: nie wchodzić w pertraktacye i leżeć na rubieży. Co zaś do braków, trzeba koniecznie przez zorganizowanie wewnątrz kraju zbiórki czy rekwizycyi temu zaradzić.

p. Wł. Dębski. występuje przeciwko p. Skrzyńskiemu, który chce wystawiać rząd Berliński przeciw Goltzowi, co uznaje za błędne. Krytykuje rozejm z Petlurą wobec wzrostu wojsk Petruszewicza - W Galicyi wschodniej robi się wszystko dla Ukraińców, a Polacy gorzej są przez niepewność Rządu traktowani niż za czasów austriackich. Żąda jasnego programu ze strony Rządu.

p. Dębiński wyjaśnia, że gdybyśmy tylko zajmowali się sprawą wewnętrzną to Wilno byłoby dziś bolszewickie, Lwów - ukraiński, Poznań - niemiecki, dlatego musimy podtrzymać wojsko, by to utrzymać.

Dyskusyę odłożono.-

Przewodniczący

Sekretarz Ks. Dr. Nowakowski

Akta Arch. Sejm. z r. 1919, Kom. Wojsk.- Teka Nr. 19, zesz. I.

12

Protokół posiedzenia komisji wojskowej

i zagranicznej dnia 17 Października 1919 r.

Posłowie: Anusz, Moraczewski, Napiórkowski, Maślanka, Dr. Trzciniński, Piechota, Buczny, Małyszko, Bardel, Wichliński, Górny, Ks. Nowakowski, Załuska, Wł. Dębski, Lieberman.

M. S. W. v.m. Majewski.

Sztab jen. pułk. Haller, pułk. Malczewski, maj. Laudański

Przed porządkiem dziennym zapytał p. Załuska Szefa Sztabu czy wobec ratyfikacji traktatu przygotowane są siły do objęcia Pomorza?

Pułk. Haller dał odpowiedź twierdzącą.

Następuje posiedzenie tajne.

p. Dubanowicz zaznacza, iż zewnętrzne trudności łączą się ze strejkami rolnym, który ma zwolenników i w naszym gronie. Podkomisja jest niepotrzebną. Sprawa powinna wrócić do komisji zagranicznej.

p. Lieberman, polemizuje z p. Grabskim, że 1./ „określić cele wojenne” jest frazes gdyż to nie nakarmi głodnych. 2./ zdanie „dajmy armii, co jej potrzeba” - jest też frazesem, bo my zależni od zagranicy, a ta jest też w niemocy. Odpiera zarzut, iż Socjaliści „nie chcą pokoju za wszelką cenę” tylko zwracają się do rządu by nie zaniedbał nic, oby do pokoju doprowadzić.

p. Ks. Lutosławski, rozgranicza podwójny kierunek pośród zebranych dla jednych cel ostateczny - wielkość ojczyzny, dla drugich - rewolucja wszechświatowa. W tym wypadku partya P.P.S. stoi w przeciwstawieniu do wszystkich posłów za rewolucją. Ta linia zaciemnia ogólno-światową linię. Linia ogólna była podczas wojny - na trupie Niemiec może być Polska, - na przyszłość obrona przeciwko odwetowi Niemiec, dlatego nasza dyplomacya robi błędy jeśli rozróżnia pomiędzy Goltzem, bolszewikami i rządem Berlińskim. Świat Zachodni stoi po stronie organizacji postępu - Rossya za rozkładem. Musimy obrać obóz porządku. Rząd



powinien jasno określić swój stosunek do kresów wschodnich.-
i nie tylko powinien słuchać co powie Koalicja, ale trzeba i
Koalicję pouczać i z nią współdziałać.-

p. Napiórkowski, występuje przeciwko mowie poprzednika,
twierdzi że przede wszystkim ubrać trzeba żołnierza, starać się
zawrzeć pokój, gdyż następuje rozprężenie w armii. Zawieszenie
broni wzmocni tylko armię bo można będzie ją lepiej wyszkolić.-
Źródło bolszewizmu u nas nie leży w Petersburgu, ale w głodzie
wewnątrz kraju.- Trzeba przeto na zawarcie pokoju, czy rozejmu
z bolszewikami.-

p. de Rosset - w przemowie poruszył konieczność okrycia
armii- o pokoju trzeba myśleć, ale nie mówić trzeba to czynić.-
rozpocząć przez Sejm wewnątrz a minister S. Zagranicznych musi
na zewnątrz domagać się pomocy od aliantów, - stawia rezolucję:
„Wybiera się podkomisję z poleceniem zaprojektowania rezolucji
sejmowej stwierdzającej nasze cele wojny zwłaszcza na wschodzie”

p. Zagórski stwierdza niedołęstwo władz wobec całej masy
węgla w Zagłębiu i stojących wagonów niewyładowanych po stacjach,
że oferty na kożuszki tanie odrzucono, - co trzeba usunąć. Po-
kój możemy zawierać ale nie iść z otwartymi rękami ku bolszewi-
kom. Dowodzi iż P. P. S. dąży łącznie z bolszewikami do dykta-
tury proletaryatu.

p. Perl krytykuje gospodarkę, która zbliża się do podobień-
stwa bolszewików - coraz większe wydatki papierowe, a tymczasem
mamy prowadzić wojnę. Uważa, że P.P.S. chce zakończyć wojnę
wcześniej, by nie doszło do katastrofy. Stawia poprawkę do wnio-
sku posła Rosseta „cele polityki naszej na Wschodzie i warunki
zawarcia rozejmu oraz przystąpienia do rokowań pokojowych”

p. Anusz żąda trzeźwego ocenienia faktów - dowodzi, że bol-
szewizm jest w atmosferze, obstaje przy swoim wniosku, by pod-
nieść duchowo naród wewnątrz kraju: „wybrać podkomisję, która
sformułuje cele wojny na wschodzie i rozważy możliwość pokoju”-

p. Grabski. Ponieważ p. Anusz powołał się na p. Naczelnika Państwa że „żołnierz pójdzie do Uralu, ale stać na miejscu nie może”, dodał iż Naczelnik Państwa nie jest za gwałtownem pragnieniem pokoju. Uważa rokowania z bolszewikami za niebezpieczne, gdyż to wprowadziło rozkład do Niemiec, dlatego niebezpieczny jest kierunek p. Anusza i Poniatowskiego. P. Perl byłby miał rację gdyby można zawrzeć pokój z Rosyją ale my to możemy zrobić tylko z partya jedną, a przez to będziemy w walce z inną partya. Obowiązany jest Sejm ogłosić, że my cele wojny osiągnęliśmy, że my nie będziemy walczyć dla nikogo, tylko dla siebie, by dać Entencie do zrozumienia, iż ona musi się z nami liczyć. Tutaj trzeba nacisk położyć nie na pokój tylko na cele wojny, i w tym celu trzeba wybrać podkomitet. - Nasz głos w sprawie wschodniej będzie coraz potężniejszy. Wewnątrz nie można iść z kierunkiem zmęczenia, bo to robił Kiereński i przegrał- ale trzeba iść drogą Anglii i Francji, przeciwstawić się mężnie temu prądowi. Występuje przeciw drugiej części propozycji p. Anusza. -

Poprawka p. Perla upadła.

Poprawka p. Anusza - upadła.

Rezolucya p. Rosseta - przeszła.

Do podkomisyi wybrano po 2 z każdego Klubu.

Prezes A Anusz
Sekretarz Ks. Dr. M. Nowakowski

Po wyjściu członków komisji zagranicznych, Komisya wojskowa obradowała nad nowelą do prawa o rekwizycyi.

p. Bagiński, stwierdza, że wojskowość lojalnie postępuje jeśli nas się radzi. -

p. Napiórkowski zaznacza, że Ministerstwo jest bezsilne, to jest dziedzina wykonawcza - my prawo już wydaliśmy. -

p. Liebermann staje na stanowisku zarządu wojskowego.

p. Bagiński prosi odłożyć zebranie do jutra, zgodzono się.

Sekretarz Ks. Nowakowski